

Koszalin – miasto zdobyte

Wpisany przez Rafał Semoloniak

piątek, 03 marca 2017 07:08 - Poprawiony piątek, 03 marca 2017 07:22



Przez wiele lat, a w zasadzie od chwili wkroczenia Armii Czerwonej w marcu 1945 do Koszalina, toczą się dyskusje i spory o to, czy miasto zostało zdobyte, czy wyzwolone? Z mojego punktu widzenia miasto zostało zdobyte i rozważeniami się chciałem z państwem podzielić .

Przede wszystkim, chciałbym rzucić trochę światła na to co mówią o walkach o miasto archiwiści i historycy niemieccy, wśród nich Erich Murawski, który w książce "Bój o Pomorze - ostatnie walki obronne na Wschodzie", opisuje walki na Pomorskiej ziemi w 1945 roku. Murawski twierdzi, że miasto było ważnym strategicznie miastem, a dowództwu armii niemieckiej zależało na jego utrzymaniu z dwóch powodów - było ważnym ośrodkiem administracji i gospodarczej, i ważnym węzłem komunikacyjnym. Nic zatem dziwnego, że zarówno obrońcom jak i atakującym zależało na jego długim utrzymaniu, bądź też szybkim zdobyciu. W punkcie widzenia Armii Czerwonej szybkie zajęcie węzłów komunikacyjnych spowodowałoby wyjście na tyły 3. Armii Pancerniej i uderzenia w jej plecy. Dowództwo sowieckiej armii podeszło do sprawy bardzo poważnie, wysyłając w rejon Koszalina 3 Korpus Pancerny Gwardii - 2. i 3. Zmotoryzowaną Brygadę Gwardii tego korpusu od wschodu przez Chełmoniewo, oraz od południowego wschodu 18. Brygadę Zmotoryzowaną Gwardii.

3 marca 1945 r. o godz. 17.00 wojska sowieckie osiągnęły linie Kędzierzyn – Chełmoniewo – Dzierżęcino – Kretomino, a o 20.00 były już na rogatkach Koszalina od stron północnej, wschodniej i południowo-wschodniej.

Szkolenie Volkssturmu z broni przeciwpancernej Panzerfaust. Rekonstrukcja, "GRH Koslin,

Projekt Koslin". Foto: Mariusz Król

W relacji gen. płk. Rausa strona niemiecka mogła wystawić do obrony garstkę żołnierzy starszych rocznikowo, żołnierzy z komendy uzupełnień, oraz jak podaje, dwa tysiące przeszkolonych rekrutów narodowości węgierskiej i niemieckiej, w tym podporządkowany 2. Armii Panczernej oddział szkolny artylerii przeciwpancernej, w liczbie około 250 żołnierzy. W innej relacji E. Murawski podaje, że w dniu 1 marca 1945 r. do miasta miał przybyć ze Schwerina dodatkowy oddział szkoleniowy artylerii. Na dworcu kolejowym w Koszalinie znaleziono nowiutki, zawinięte w natłuszczony papier armaty przygotowane najpewniej właśnie dla nich. Jednak nie mogły być one użyte, bo amunicja do nich znajdowała się w Białogardzie. Żołnierzom nie pozostało nic innego, jak wydanie broni i użycie oddziału jako piechoty. Poza wymienionymi jednostkami wydzielonymi do obrony miasta przybywali także żołnierze marynarki wojennej, sił powietrznych, niedobitki żołnierzy Waffen SS z dywizji francuskich ochotników "Charlemagne" (Karol Wielki). Do obrony skierowano też członków pospolitego ruszenia czyli Volkssturm i straż pocztową, ale z tych ostatnich obrona miasta pożytku mieć nie mogła żadnego, ponieważ nie potrafili posługiwać się nawet karabinem.

Murawski pisze dalej, że obronę miasta miano oprzeć o zewnętrzny i wewnętrzny pierścień umocnień. Wewnętrzny po wschodniej stronie miasta miałby się ciągnąć wzdłuż dawnej fosy. Radzieckie natarcie na miasto rozpoczęło się rankiem 4 marca, a poprzedziło je krótkie, intensywne ostrzeliwanie artyleryjskie, po którym od wschodu, południa i południowego-wschodu ruszyły czołgi wiozące na pancerzach także piechotę. Najważniejszy kierunek natarcia miał przenieść od Chełmoniewa w kierunku koszar artyleryjskich. Obrona miasta cofnęła się na wewnętrzny pierścień, gdzie trwała do 5 marca, niszcząc sowieckie czołgi. Wieczorem nadszedł rozkaz o wycofaniu się. Pod osłoną nocy obrońcy próbowali oderwać się od atakujących żołnierzy Armii Czerwonej, kierując się w stronę dworca kolejowego, dalej przez mleczarnię kierując się ku zachodnim krańcom miasta. Jednak już na skraju miasta w zagajniku napotykali stanowisko sowieckich czołgów, gdzie wybuchła chaotyczna walka, wskutek której oddziały niemieckie rozproszyły się. Część przedarła się na południowy zachód, a w ślad za nimi ruszyły sowieckie oddziały, zajmując miasto jeszcze tej samej nocy tj. z 5 na 6 marca 1945 roku.

Autor podaje, że według relacji nadburmistrza miasta Emila Bindera budynki w rynku oraz na głównej ulicy zostały zniszczone niemal w całości, a pozostałe rejony śródmieścia w znacznej części. Jeżeli jego relacja dotyczy dnia, w którym Rosjanie zajęli miasto ostatecznie, to stawia pod znakiem zapytania teorię, jako że sowieci spalili miasto kilka dni po jego zajęciu, a budynki mógł zająć ogień w wyniku wcześniejszego intensywnego ostrzału artylerii. Tak czy inaczej nie zmienia to faktu, że miasto zostało zniszczone w wyniku działań wojennych.

Koszalin – miasto zdobyte

Wpisany przez Rafał Semołnik

piątek, 03 marca 2017 07:08 - Poprawiony piątek, 03 marca 2017 07:22

Rafał Semołnik

Bibliografia: Erich Murawski, *Bój o Pomorze – Ostatnie walki obronne na Wschodzie*, Wydawnictwo NAPOLEON V, Oświęcim 2015

Erich MURAWSKI (ur. 12.07.1894 w Ahlbeck, zm. 11.10.1970 na wyspie Uznam), niemiecki dziennikarz, urzędnik, archiwista, oficer, brał udział w walkach na Pomorzu w 1945. Silnie związany z Pomorzem.